



Kraków, 25.05.2023

dr hab. Piotr Majewicz, prof. UP  
Instytut Pedagogiki Specjalnej,  
Szkolnej i Kształcenia Nauczycieli  
Uniwersytet Pedagogiczny  
W Krakowie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Patrycji Gołąbek - Jonak  
pt. „Dogoterapia jako sposób wspomaganie rozwoju emocjonalno-społecznego  
dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim”  
przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Joanny Konarskiej, prof. KAAFM**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Patrycji Gołąbek - Jonak dotyczy wykorzystania dogoterapii jako metody wspomagającej rozwój emocjonalno-społeczny dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną. Praca ma charakter wyraźnie użyteczny, silnie jest związana z praktyką pedagogiczną, co niewątpliwie stanowi jej zasadniczą zaletę, bowiem badania prowadzone w obszarze pedagogiki powinny mieć przełożenie na rozwiązania praktyczne i służyć przede wszystkim wzbogaceniu procesu wychowawczego. Temu zadaniu bezsprzecznie wychodzi naprzeciw recenzowana praca. Całość projektu badawczego bazuje na terapii poznawczo-behawioralnej, która jest wykorzystywana w terapii z udziałem psa już od dłuższego czasu, o czym świadczy chociażby artykuł autorstwa: M. G. Hunt & R. R. Chizkov (2014) *Are Therapy Dogs Like Xanax? Does Animal-Assisted Therapy Impact Processes Relevant to Cognitive Behavioral Psychotherapy?*, *Anthrozoös*, 27:3, 457-469, DOI: 10.2752/175303714X14023922797959. Natomiast zastosowanym rozwiązaniem metodologicznym w badaniach zawartych w recenzowanej dysertacji jest quasi-eksperyment, chociaż należy zaznaczyć, że ten termin nie został użyty w pracy. Celem poznawczym badań, wskazanym przez Autorkę jest: „poznanie skuteczności dogoterapii jako metody wspomagającej rozwój emocjonalno-społeczny dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim (s. 131)”, w rzeczywistości natomiast

zasadniczym celem badań jest wykazanie zmian w rozwoju emocjonalno-społecznym dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną uczestniczących przez okres 9 miesięcy w zajęciach z zakresu dogoterapii. Określenie wspomnianej przez Autorkę „skuteczności” jest możliwe tylko przy zastosowaniu rozwiązania eksperymentalnego, w pełnym tego słowa znaczeniu, ale o tym będzie jeszcze mowa w recenzji części metodologicznej rozprawy. Ogólnie można powiedzieć, że omawiana dysertacja poszerza dotychczasowe eksploracje w obszarze problematyki psychospołecznego funkcjonowania osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną, głównie o rozwiązania praktyczne w zakresie stymulacji i korekcji rozwoju wspomnianej grupy osób. Niewątpliwą dodatnim aspektem pracy jest załączony program zajęć dogoterapeutycznych przeznaczony dla dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną. Tym samym przedstawiona dysertacja wychodzi naprzeciw praktycznym potrzebom w obszarze wspomagania rozwoju emocjonalno-społecznego dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Można stwierdzić, że aspekt użyteczny rozprawy jest jej zasadniczą zaletą.

Przechodząc do dokładniejszej analizy przedstawionej do recenzji pracy należy zaznaczyć, że składa się ona z siedmiu rozdziałów, z czego trzy początkowe mają charakter teoretyczny, czwarty zawiera metodologię badań własnych, natomiast kolejne stanowią prezentację uzyskanych rezultatów, a także zawierają dyskusję wyników badań, podsumowanie wraz ze wskazaniem ograniczeń badań własnych i sformułowaniem postulatów dla praktyki rehabilitacyjnej. Ponadto, zamieszczone zostało: zakończenie, bibliografia, spis tabel i wykresów oraz aneks zawierający: dogoterapeutyczny program wspierania rozwoju emocjonalno-społecznego dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, kartę obserwacji dla badacza oraz indywidualne wyniki uczestników badań uzyskane za pomocą Skali Umiejętności Społecznych Gunzburga PAC-1. Zatem dysertacja ma strukturę charakterystyczną dla klasycznych prac awansowych.

W teoretycznej części pracy zamieszczone zostały informacje na temat historii i współczesności dogoterapii. Autorka przedstawiła rozwój animaloterapii począwszy od starożytności i pierwszych wskazówek Hipokratesa w tym zakresie, poprzez średniowiecze, oświecenie aż po ujęcia współczesne. Ważne jest również umiejscowienie dogoterapii we współczesnych paradygmatach pedagogiki specjalnej, a dokładniej w paradygmacie normalizacyjnym (s.29). Autorka mocno podkreśla osadzenie rozprawy w paradygmacie

interpretatywnym (s.30) chociaż zasadniczą metodą wskazaną w pracy jest metoda natury ilościowej - określana przez Autorkę jako „eksperyment naturalny”, a dokładniej, używając aktualnej terminologii jest to quasi-eksperyment. Poza tym, odwołanie się do studium indywidualnego przypadku nie przesądza jeszcze o metodzie jakościowej i podejściu interpretatywnym. Wprawdzie A.Kamiński (1974) dokonał takiego rozróżnienia, ale ograniczona liczba osób badanych nie powinna jednak przesądzać o jakościowej naturze badań. Stąd też studium indywidualnych przypadków można zaliczyć jedynie do „miękkiej” odmiany metod ilościowych (T.Pilch 1995, s. 74). W rozdziale pierwszym zostały również w obszerny sposób przedstawione zagadnienia dotyczące wspierającej roli dogoterapii w procesie nabywania umiejętności społecznych przez dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Pewne wątpliwości budzi jednak terminologia, a dokładniej zamienne stosowanie określenia „niepełnosprawność intelektualna” oraz „upośledzenie umysłowe”. Ten drugi termin przestał być już używany we współczesnych opracowaniach z zakresu literatury psychologiczno-pedagogicznej, jednak ma pewne uzasadnienie w nadal jeszcze stosowanej medycznej klasyfikacji ICD-10, która będzie w Polsce wykorzystywana w praktyce w okresie przejściowym (zanim ostatecznie zastąpi ją ICD-11) prawdopodobnie aż do 2026 roku. Natomiast niezbyt aktualne jest wyjaśnienie zamieszczone przez Autorkę na stronie 34.: *„Aktualnie nazwa „upośledzenie umysłowe” jest wypierana przez pojęcie „niepełnosprawność intelektualna”. Jednakże w przepisach prawa oświatowego, wielu opracowaniach zarówno pedagogicznych, jak i psychologicznych, a także w publikacjach naukowych, nadal stosowane jest pojęcie „upośledzenie umysłowe”. Dlatego w niniejszej rozprawie pojęcia te będą używane zamiennie”*- tekst pochodzi z książki autorstwa D.D. Smith, która to publikacja ukazała się w Polsce już dosyć dawno, bo w 2008 roku. Poza tym, oznaczenie klasyfikacji DSM-5 nie powinno być zapisywane jako DSM-V (s. 33). Oczywiście nie jest to wielki błąd, a taki niepoprawny zapis można spotkać nawet w artykułach zamieszczanych w czasopismach naukowych.

Drugi rozdział pracy został poświęcony charakterystyce rozwoju i funkcjonowania emocjonalno-społecznego dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Szczególną uwagę zwróciła Autorka na kształtowanie samoświadomości, świadomości społecznej, odpowiedzialnego podejmowania decyzji, zarządzania własnym zachowaniem oraz zarządzania relacjami z innymi. Charakterystyka rozwoju emocjonalno-społecznego została przedstawiona w powiązaniu z czynnikami warunkującymi wspomniany proces, co

jest niezwykle istotne z punktu widzenia realizowanego projektu badań. Warto dodać, że poza opisem uwarunkowań i prawidłowości rozwojowych uwzględnionych w poszczególnych okresach dzieciństwa, przedstawione zostały także możliwe problemy w funkcjonowaniu emocjonalno - społecznym dzieci, w tym: brak poczucia bezpieczeństwa i związane z tym różnego rodzaju reakcje lękowe, poczucie niższości, poniżenia, poczucie winy i braku zaufania, a także problemy dostosowania się dziecka do wymagań społecznych. Podkreślona została konsekwencja obniżonej sprawności intelektualnej jako czynnika utrudniającego rozumienie sytuacji społecznych. Ponadto, Autorka dysertacji zwróciła uwagę na możliwe problemy w sferze motywacji i wytrwałości w realizacji zadań, nierzadko również przejawiania bierności, płaczliwości, niepewności w stosunku do samego siebie, jak również zaznaczyła możliwość występowania tak odmiennych reakcji jak natrętne zachowania czy brak dystansu. Przedstawienie tak szerokiego opisu rozwoju i funkcjonowania emocjonalno-społecznego dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną stanowi dobre zaplecze dla realizacji badań i konstruowania rozwiązań praktycznych mających na celu wspomaganie rozwoju wspomnianej grupy osób. W teoretycznej części pracy zamieszczone zostały także informacje na temat możliwości stymulowania rozwoju sfery emocjonalno-społecznej dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną, w tym zwrócono uwagę na intencjonalne treningi realizowane w tym zakresie, jak i naturalne sytuacje mogące korzystnie wpływać na rozwój omawianej sfery. Poświęcono też nieco miejsca charakterystyce roli inteligencji emocjonalnej w życiu dziecka z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, a także poczuciu sprawczości, która umożliwia skuteczne radzenie sobie przynajmniej w niektórych sytuacjach trudnych.

W trzecim rozdziale zatytułowanym „Terapia poznawczo-behawioralna w pracy z dziećmi o zaburzonym zachowaniu”, Autorka omawia tytułową terapię w kontekście pracy z osobami z różnymi problemami w funkcjonowaniu, w tym również z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną. Problem został potraktowany w sposób bardzo szeroki, z uwzględnieniem nawet historii behawioryzmu i to poczynając od pierwszych prac J. B. Watsona (s. 97), poprzez opracowania B.F. Skinnera, aż do czasów współczesnych. Tak obszerne ujęcie nie było konieczne w pracy dotyczącej wykorzystania terapii poznawczo-behawioralnej w toku dogoterapii. Oczywiście szerokie przedstawienie zagadnienia, łącznie z jego historycznym zapleczem lepiej naświetla główny problem, ale równocześnie powoduje rozproszenie zasadniczej treści i wprowadza wątki poboczne. W zupełności wystarczyłoby

ograniczenie zawartości rozdziału trzeciego do przedstawienia możliwości i ewentualnych ograniczeń zastosowania dogoterapii w nurcie terapii poznawczo-behawioralnej. Z drugiej jednak strony dzięki szerokiemu ujęciu zagadnienia, utrzymana została spójność sposobu prezentacji z omawianą w rozdziale pierwszym – dogoterpią.

Metodologiczna część pracy została zamieszczona w rozdziale czwartym. Autorka prezentuje przedmiot, cel, problemy i hipotezy badawcze. Charakteryzuje zmienne i wskaźniki. Omawia wykorzystane metody, procedury gromadzenia danych oraz narzędzia badawcze. Ponadto, przedstawiony został teren i przebieg badań wraz z charakterystyką środowiska rodzinnego badanych osób. Jest to szczególnie istotna część pracy z punktu widzenia realizowanych badań i w związku z tym wymaga dokładniejszej analizy.

Zamieszczone zostały dwa cele badań: poznawczy oraz praktyczny. Celem poznawczym jest: „Poznanie skuteczności dogoterapii jako metody wspomagającej rozwój emocjonalno-społeczny dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim” (s. 131). Od razu należy zaznaczyć, że „poznanie skuteczności” jest możliwe tylko przy zastosowaniu planu eksperymentalnego w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc spełniającego wszystkie kryteria eksperymentu, w tym konieczności kontrolowania zmiennych ubocznych (J.Brzeziński 1996, s.286). W sytuacji badań jednogrupowych z podwójnym pomiarem, osiągnięcie tego celu nie jest możliwe. Po pierwsze, trudno jest tu mówić o trafności wewnętrznej planu, a po drugie trafność zewnętrzna jest zakłócona przez czynnik reaktywności pomiaru początkowego zmiennej zależnej. Czynniki zakłócające trafność wewnętrzną planu, takie jak historia i dojrzewanie także nie są kontrolowane. Przy takim rozwiązaniu, a więc quasi-eksperymentalnym można jedynie przedstawić zmiany w poziomie rozwoju emocjonalno-społecznego dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną uczestniczących w zajęciach dogoterapeutycznych przez okres dziewięciu miesięcy. Tak więc porównując wyniki pomiaru II oraz pomiaru I można wykazać ewentualne zmiany, ale nie można określić, czy są one skutkiem zrealizowanego programu dogoterapii czy też szeregu zmiennych niezależnych ubocznych. Jedynie w interpretacji uzyskanych rezultatów można pokusić się o przypuszczenie, że to może być wynikiem dogoterapii (ale wcale tak być nie musi). Podobnych wątpliwości nie budzi cel praktyczny, który zakłada „sformułowanie wniosków dla praktyki dotyczących możliwości, jakie niesie za sobą wykorzystanie dogoterapii jako metody wspomagającej rozwój emocjonalno-społeczny dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim”. Oczywiście można się zastanawiać,

na ile wnioski wyprowadzone z quasi-eksperymentu są rzetelne i nawet przy ich ograniczoności można zakładać, że dogoterpia może stwarzać pewne możliwości zastosowania jej jako metody wspomagającej.

W dalszej części prezentowanej metodologii zamieszczone zostały trzy problemy badawcze. Pierwszy z nich budzi pewne wątpliwości, a mianowicie jest to problem rozstrzygnięcia „Czy na pierwszych zajęciach dogoterapeutycznych dzieci przejawiają niski poziom rozwoju emocjonalno-społecznego?”. Takie sformułowanie zawiera swego rodzaju sugestię. Raczej należało zapytać - jaki jest poziom rozwoju emocjonalno-społecznego dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną, rozpoczynających udział w zajęciach dogoterapeutycznych? Ponadto, jest to pytanie natury ogólnej (pojęcie rozwoju emocjonalno-społecznego jest obszerne), które powinno zostać następnie skonkretyzowane w postaci kilku problemów szczegółowych. Zresztą podobny, ogólny charakter, mają dwa pozostałe problemy zamieszczone w pracy (s. 132), które również powinny zostać uszczegółowione. Warto dodać, że narzędzia badawcze powinny być dobierane do sformułowanych problemów i hipotez a nie na odwrót – przy problemie trzecim w nawiasie została umieszczona nazwa narzędzia (PAC), podobnie hipoteza druga i trzecia również mają bezpośrednie odniesienie do wykorzystanych narzędzi badań (odpowiednio CBI oraz PAC). Warto również zaznaczyć, że zamieszczone na s. 133 zmienne niezależne, w istocie są zmiennymi ubocznymi, które wpływają na rozwój dziecka poza zmienną niezależną główną, czyli realizowanym programem zajęć dogoterapeutycznych. Wspomniana zmienna niezależna główna została niewątpliwie przeoczona w zestawieniu.

Wybrana do badań metoda, określana jako „eksperyment naturalny”, w rzeczywistości jest quasi-eksperymentem przeprowadzonym w warunkach naturalnych. Jednak z historycznego punktu widzenia użyte w pracy określenie ma pewne uzasadnienie, bowiem w XX wieku, aż do lat 70-tych a nawet 80-tych używano niekiedy w metodologii badań pedagogicznych określenia „eksperyment jednej grupy lub jednogrupowy, albo technika jednej grupy w ramach eksperymentu” (W.Zaczyński 1967; M.Łobocki 1982). Niemniej jednak już od wielu lat stosowane jest określenie „quasi-eksperyment” (J.Brzeziński 1984, 1996, 2019, M.Łobocki 2011). W pracy zastosowano plan quasi-eksperymentalny, jednogrupowy, z pomiarem początkowym i końcowym. Jest to plan jedynie „podobny” do planu eksperymentalnego, ponieważ nie są zachowane podstawowe zasady eksperymentu:

Model eksperymentalny (E), to taki model sprawdzania hipotez o zależnościach między zmienną (zmiennymi) zależną i zmienną (zmiennymi) niezależną-główną, który zakłada:

Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie ul.  
Podchorążych 2, 30-084 Kraków  
tel. 12 662 60 14  
info@up.krakow.pl www.up.krakow.pl

- a) manipulację co najmniej jedną zmienną niezależną-główną,
- b) kontrolowanie pozostałych zmiennych, ubocznych i zakłócających uznanych przez badacza za istotne dla zmiennej zależnej, oraz
- c) dokonywanie pomiaru zmienności zmiennej (zmiennych) zależnej, spowodowanej zamierzonym przez badacza oddziaływaniem na nią (na nie) zmiennej (zmiennych) niezależnej-główniej (J.Brzeziński 1996, s.286).

Zatem brak grupy kontrolnej, brak losowego doboru osób do grupy tzw. eksperymentalnej i kontrolnej uniemożliwia kontrolowanie zmiennych ubocznych i zakłócających, co automatycznie czyni plan quasi-eksperymentalnym. Należy jednak podkreślić, że takie rozwiązanie ma uzasadnienie i zostało ono zamieszczone w pracy. Szkoda jednak, że dopiero w punkcie zatytułowanym „Ograniczenia badań własnych” (s.2020-221), a nie w części metodologicznej pracy:

Trzecie ograniczenie było związane z faktem, że poza oddziaływaniami dogoterapeutycznymi, dzieci przez cały czas uczęszczały na zajęcia lekcyjne, pozalekcyjne a także inne terapie, przez co nie było możliwości jednoznacznego stwierdzenia, że to właśnie w wyniku zajęć z udziałem psa dzieci uzyskiwały tak dobre wyniki w zakresie rozwoju emocjonalno-społecznego. Nie było jednak możliwości poddawania dzieci przez 10 miesięcy tylko i wyłącznie oddziaływaniom dogoterapeutycznym, ponieważ żaden rodzic nie wyraziłby na to zgody, tym bardziej że w założeniu terapia z udziałem psa jest formą terapii wspomagającej, czyli uzupełnieniem innych oddziaływań terapeutycznych. Z kolei nie było też możliwości znalezienia grupy porównawczej, w której dzieci poddane byłyby takim samym terapiom tradycyjnych, ale nie poddawane eksperymentowi z udziałem psa prowadzonemu przez badacza (s. 221).

Tak więc istnieje uzasadnienie przyjętego rozwiązania metodologicznego. Ponadto, warto dodać, że są metodolodzy, którzy dostrzegają zalety quasi-eksperymentu np. D.R. Krathwohl (1984) sądzi, że quasi-eksperymenty są i „popularne” i „użyteczne”.

Na szczególną uwagę zasługuje szeroki wachlarz narzędzi badawczych wykorzystanych do gromadzenia danych. Autorka zastosowała w badaniach aż osiem narzędzi, w tym narzędzia standaryzowane, niekiedy modyfikowane a także opracowane samodzielnie. Wykorzystanie tak wielu narzędzi nie tylko zwiększa zasób danych, a dzięki temu można dokładnie przeanalizować funkcjonowanie badanych dzieci, ale również pozwala weryfikować niektóre wyniki.

Kolejna część pracy zawiera analizę uzyskanych wyników badań. W tej części została wyróżniona między innymi analiza wyników badań ilościowych (s.154-182) oraz analiza wyników badań jakościowych (s.182-210). To rozróżnienie w istocie dotyczy nie tyle badań natury ilościowej oraz badań jakościowych w pełnym tego słowa znaczeniu, ale są to

w rzeczywistości badania utrzymane w paradygmacie ilościowym ze zróżnicowaniem na opis całej grupy lub pojedynczych osób. Niemniej analiza w dalszym ciągu utrzymana jest w nurcie badań ilościowych. Jak już było wspomniane na stronie trzeciej recenzji- odwołanie się do studium indywidualnego przypadku nie przesądza jeszcze o metodzie jakościowej i podejściu interpretatywnym, a opis indywidualnych przypadków można zaliczyć jedynie do „miękkiej” odmiany metod ilościowych (T.Pilch 1995, s. 74). Paradygmat jakościowy, czy też interpretatywny posiada specyficzne konotacje:

Już od końca lat 60. XX wieku, kiedy rozpoczął się tak zwany zwrot narratywistyczny w nauce, zaznacza się ciągły wzrost zainteresowania badaniami natury jakościowej, w tym głównie o charakterze biograficznym. Tym samym zakwestionowano pozytywistyczny model poznania, a zwrócono się w kierunku pogłębionego badania doświadczeń człowieka. Przyjęto jako zasadniczą perspektywę osobistą, subiektywny punkt widzenia osoby badanej, a podstawowego znaczenia w metodologii nabrały próby ustalenia indywidualnego sposobu interpretowania i konstruowania rzeczywistości. Można powiedzieć, że paradygmatem badań jakościowych stało się pojęcie „rozumienie”. Badania biograficzne w naukach o wychowaniu koncentrują się na procesach socjalizacji, wychowania oraz uczenia się w kontekście relacji między człowiekiem a subiektywnymi procesami kształtowania swojego świata społecznego oraz pedagogicznym działaniem i refleksją nad przedmiotem (Ecarius, 2017, s. 35–37).

Tak więc, w dysertacji zastosowano w analizie uzyskanych wyników badań nie tylko ujęcie dotyczące grupy, ale również poszczególnych osób uczestniczących w zajęciach, niemniej nadal jest to ujęcie mieszczące się w paradygmacie ilościowym i z jakościową metodą powiązaną z narratywizmem nie ma to wiele wspólnego. Warto jednak dodać, że w metodologii badań pedagogicznych stosowane bywa określenie „analiza ilościowa” oraz „analiza jakościowa”, ale to drugie sformułowanie odnosi się do omówienia wyników analizy ilościowej w języku pedagogiki, inaczej mówiąc: chodzi o przedstawienie tego, co dla wychowania, lub jak to ma miejsce w recenzowanej pracy, co dla funkcjonowania emocjonalno-społecznego oznaczają uzyskane wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych.

Na podstawie danych liczbowych budujemy charakterystykę badanej zbiorowości, przedstawiamy w kategoriach jakościowych jej cechy, które wcześniej pogrupowaliśmy w dane liczbowe. Przy jakościowym opisie bierze się pod uwagę te dane liczbowe, które mają znaczeniem dla jego charakterystyki punktu widzenia interesujących nas spraw. Innymi słowy interesują nas wielkości, które mówią nam o tym, jaka jest badana zbiorowość lub jakie posiada związki lub tendencje (T.Pilch 1995, s. 219).



Zamieszczona w rozdziale piątym pracy analiza statystyczna zebranych wyników badań jest prawidłowa. W pierwszej kolejności przedstawiono rezultaty analiz w ramach statystyki opisowej, podając wszystkie niezbędne informacje, w tym wartości średniej arytmetycznej, odchylenie standardowe, wyniki maksymalne i minimalne, kurtozę. Sprawdzone zostały również rozkłady uzyskanych wyników, co z kolei umożliwiło odpowiedni dobór testów statystycznych zastosowanych w procesie wnioskowania. Dzięki temu w zależności od rodzaju rozkładu dobrane zostały testy parametryczne bądź nieparametryczne. Statystyczne opracowanie wyników należy ocenić jako prawidłowe, co niewątpliwie podnosi wartość tej części pracy. Można jednak mieć wątpliwości co do sposobu opisu, a właściwie interpretacji i wnioskowania opartego o przedstawione wyniki analiz statystycznych. O ile prezentacja analiz statystycznych nie budzi żadnych zastrzeżeń, to można się zastanawiać, na ile jest uprawnione stosowanie w opisie jednoznacznych sformułowań typu „obecność psa na zajęciach dogoterapeutycznych zwiększa kompetencje w zakresie motywacji do nauki szkolnej, zmniejsza ilość zachowań antyspołecznych, obniża poziom przyhamowania w kontaktach interpersonalnych i zwiększa poziom uspołecznienia została potwierdzona” (s.164). Przy zastosowanym rozwiązaniu quasi-eksperymentalnym można co najwyżej stwierdzić, że u dzieci uczestniczących w zajęciach dogoterapeutycznych zwiększeniu uległ poziom motywacji, zmniejszyło się nasilenie zachowań antyspołecznych itd. Nie wiadomo bowiem, czy efekt ten jest skutkiem dogoterapii czy zmiennych ubocznych, takich jak udział w innych zajęciach szkolnych i pozaszkolnych, wpływu wychowawczego, socjalizacji, dojrzewania itd. Jest to uwaga do całości części empirycznej pracy, gdzie przyjęto za swego rodzaju pewnik, że wszelkie korzystne zmiany mają swoje źródło w dogoterapii. Oczywiście nie jest to wykluczone, ale przyjęcie takich jednoznacznych wniosków może być jedynie efektem przeprowadzenia eksperymentu w pełnym tego słowa znaczeniu. Dlatego zalecałbym ostrożność w formułowaniu tak radykalnych wniosków w oparciu o quasi-eksperyment. Można wprawdzie pokusić się o domniemanie typu „prawdopodobnie udział w dogoterapii miał korzystny wpływ na poziom motywacji...” lub „przypuszczalnie było to zasługą w dużej mierze udziału w zajęciach dogoterapeutycznych”, ale jest to tylko interpretacja subiektywna i jedynie stanowi jedną z możliwości.

Niezwykłe cenne jest wskazanie w „Podsumowaniu” (s. 2020-2021) ograniczeń badań własnych. W zasadzie jest to jedna z najważniejszych części charakteryzowanej dysertacji. Zamieszczone zostały w niej wszystkie niezbędne informacje na temat zastosowania takiej, a

nie innej procedury badawczej. Ta część, o czym już wspominałem w recenzji, powinna zostać umieszczona już w części metodologicznej pracy. Ułatwiłoby to adekwatną percepcję zamierzeń badawczych Autorki i zastosowanych w tym zakresie rozwiązań.

Bardzo użyteczne wydają się być zamieszczone w końcowej części pracy – implikacje praktyczne wraz z zawartym w aneksie – programem zajęć dogoterapeutycznych. Ten użytkowy aspekt dysertacji stanowi niewątpliwą jej zaletę. W pracach pedagogicznych bowiem istotny jest nie tylko wymiar teoretyczny, ale także, a właściwie przede wszystkim aspekt praktyczny. W badaniach pedagogicznych przede wszystkim ważne jest to, co można przełożyć na praktyczne wzbogacenie szeroko rozumianego procesu wychowania, a recenzowana rozprawa doktorska niewątpliwie wychodzi temu zapotrzebowaniu naprzeciw.

## KONKLUZJA

W recenzji znalazło się wiele uwag krytycznych o różnej wadze dla końcowej oceny. Wśród tych, które budzą największe wątpliwości znajdują się uwagi odnoszące się do metodologii przeprowadzonych badań. Pomimo tego, że Autorka jest świadoma szeregu ograniczeń przeprowadzonych badań, to nie zamieściła tych informacji w części metodologicznej, ale dopiero w rozdziale siódmym - zatytułowanym „Podsumowanie”. Proponuję zatem, aby przy ewentualnej decyzji o podjęciu próby opublikowania tego opracowania w całości lub jakichkolwiek jego fragmentów dokonać gruntownej modyfikacji części metodologicznej, a co za tym idzie również sposobu przedstawiania wniosków z przeprowadzonych badań.

Przytoczone krytyczne uwagi nie mogą jednak przysłonić określonych walorów ocenianej dysertacji doktorskiej. Przede wszystkim należy podkreślić obszerne, wyczerpujące temat, opracowanie teoretycznej części pracy. Poza tym, do zebrania materiału empirycznego Autorka wykorzystała aż osiem narzędzi badawczych, w tym kilka bardzo obszernych, co niewątpliwie wymagało dużego zaangażowania podczas dokonywania dwukrotnego pomiaru. Ponadto, w opracowaniu uzyskanych wyników badań wykorzystano trafnie dobrane metody statystyczne, a całość opracowania empirycznego została wzbogacona o elementy metody indywidualnych przypadków. Przede wszystkim zaś niezwykle cennym aspektem dysertacji jest jej użyteczność. Opracowanie autorskiego programu zajęć dogoterapeutycznych oraz próba jego praktycznej weryfikacji stanowi zasadniczą zaletę pracy.

Wskazane wyżej walory przekonują mnie do pozytywnej oceny niniejszej pracy. W wystarczającym stopniu spełnia ona wymagania zapisane w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017. 1789 j.t. z późn.zm.), zatem rekomenduję jej Autorkę - Panią mgr Patrycję Gołąbek-Jonak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Piotr Majernik